

**IC 212/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 roku

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Jacek Stypułkowski**

Protokolant: **Agnieszka Konczewicz**

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 roku w Bielsku Podlaskim na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko Gminie M. i (...) SA w W.

o zapłatę

**I** Zasądza od pozwanych Gminy M. i (...) SA w W. na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 6 marca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich.

**II** Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

**III** Zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich.

**IV** Nakazuje pobrać do Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim od:

1. powódki A. S. (1) – z zasądzonych na jej rzecz w pkt I świadczenia pieniężnego – kwotę 762,58 zł,
2. pozwanych (...) SA w W. i Gminy M. kwoty po 1021,93 zł,

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**IC 212/14**

## UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Gminie M. i (...) SA w W. wniosła o zasądzenie kwoty 50 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich. Wniosła również o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany (...) SA w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana Gmina M. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W dniu 2 lutego 2011 roku w N., na ulicy (...), powódka A. S. (1), mieszkanka N., gmina M., idąc do kościoła, z uwagi na zalegający na chodniku głęboki śnieg, zesła na oblodzoną jezdnię i tam poślizgnęła się i upadła. W wyniku upadku powódka doznała urazu okolicy lewego stawu biodrowego. Wezwana na miejsce zdarzenia karetka przewiozła powódkę do Szpitala (...) w S.. Po przeprowadzeniu w dniach od 2 lutego 2011 roku do dnia 4 lutego 2011 roku badań, rozpoznano u niej złamanie przezkrętarzowe lewej kości udowej z przemieszczeniami przekazano do dalszego leczenia do Oddziału (...) Urazowego Szpitala w H.. W okresie od 4 lutego 2011 roku do 11 lutego 2011 roku powódka przebywała w szpitalu w H., gdzie poddano ją leczeniu operacyjnemu – repozycja pod monitorem i stabilizacja prętem Gamma. W okresie pooperacyjnym stosowano profilaktyczną antybiotykoterapię, profilaktykę przeciwzakrzepową, podawano leki przeciwozrękowe i przeciwbólowe.

Po tygodniu od wypisania z Oddziału (...) Urazowego Szpitala w H. powódka została przyjęta do Oddziału (...) ZOZ Ł., gdzie przebywała w okresie od 18 lutego 2011 roku do dnia 11 marca 2011 roku. Po zakończeniu pobytu w tym oddziale, powódka kontynuowała leczenie w Poradni O. – Urazowej w S., gdzie zgłaszała się na okresowe kontrole. Podczas wizyt wykonywano jej zdjęcia rtg oraz zalecano leki przeciwbólowe. W okresie od 16 maja 2013 roku do 6 czerwca 2013 roku powódka była hospitalizowana w Oddziale (...) ZOZ Ł. z rozpoznaniem zespołu bólowego odcinka C i L-S kręgosłupa na tle zmian zwyrodnieniowych, obustronnej coxartrozy (zwyrodnienie stawu biodrowego) i stanu po leczeniu operacyjnym złamania przezkrętarzowego lewej kości udowej.

Leczenie powódki do chwili obecnej nie przyniosło zamierzonego rezultatu, bowiem A. S. (1) nadal cierpi na dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, barków, obrzęki kończyn i w związku z tym codziennie przyjmuje leki przeciwbólowe. Ma również trudności z chodzeniem z uwagi na ból lewego biodra podczas jego obciążania. Dolegliwości bólowe powódka odczuwa podczas wsiadania i wysiadania z autobusu, przy wstrząsach podczas jazdy autobusem, po dłuższym chodzeniu. Dolegliwości te powodują trudności podczas siadania, stania i ułożenia się do snu.

Powódka wystąpiła do pozwanego (...) SA z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia w kwocie, jednakże pozwany nie uznał jej żądania za zasadne.

Powódka uzasadniając swe roszczenie podnosiła (k.149v-150), że w dniu zdarzenia razem z sąsiadką A. S. (2) szły ul. (...) w N., szły chodnikiem, ale jego część była nieodśnieżona, zalegał na nim warstwa 30-40 centymetrów śniegu. Na posesji przy nieodśnieżonym fragmencie chodnika nikt nie mieszka. Po zejściu z chodnika na jezdnię w odległości ok. 1 metra od niego poślizgnęła się i upadła. Powódka nie pamiętała w jaki sposób nastąpił upadek, bowiem nastąpiło to bardzo szybko, w ułamku sekundy. Podała, że zdarzenie nastąpiło około 11.30. W tym czasie nie było opadów, był mróz, słońce nie świeciło, było lekko zachmurzone niebo. Wskazała, że chodnik, którym szły był dobrze odśnieżony, było posypane piaskiem. Krawężnik w miejscu gdzie schodziła na jezdnię nie był wysoki miał około 15 centymetrów. Jezdnia była oblodzona, nie było na niej śniegu, nawierzchnia wyglądała jak szklana, nie była niczym posypywana. W dniach poprzedzających zdarzenie nie padało, temperatury w ciągu poprzednich dni były cały czas poniżej zera. Powódka podała, że miała na sobie buty zimowe na gumowej podeszwie, kozaki z płaskim obcasem. Powódka wskazała, że schodząc na jezdnię widziała, że droga jest oblodzona, ale trzeba było przejść, bo po głębokim śniegu nie można było przejść. Powódka wskazała też, że upadła na bok, odwracając się do przodu na lewą stronę. Poczula ogromny ból w biodrze, ramieniu i rozboleła ją głowa. Po upadku nie mogła wstać, cały czas leżała. Podała, że małżeństwo z samochodu z towarem do sklepu i sklepowa M. J. udzielili jej pomocy. Przyniesiono jej krzesło i koce bo było zimno. Cztery osoby podnosiły powódkę i posadziły na krzesło, które stało na oblodzonej jezdni. Następnie wezwano pogotowie i powódka została przewieziona do szpitala w S.. Z S. przetransportowano ją do H. i tam przeszła operację. Po wyjściu ze szpitala w domu była tydzień i została skierowana na rehabilitację do szpitala w Ł., gdzie przebywała 3 tygodnie. Powódka wyjaśniła, że doznała złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem. W pierwszym okresie po operacji była unieruchomiona, a trwałym następstwem zdarzenia było skrócenie lewej kończyny dolnej o 2 centymetry. Proponowano jej zabieg wydłużenia kończyny, jednak bała się tego zabiegu, mówiono jej, że z zabiegiem tym wiąże się ryzyko. A. S. (1) podawała także, że obecnie jest ograniczona w chodzeniu, ubieraniu się, nie jest w stanie założyć skarpet i butów, nie mam pełnej ruchomości stawu biodrowego. W wyniku wypadku ucierpiał również staw biodrowy.

Dolegliwości bólowe nie pozwalają jej położyć się na lewym boku i na plecach. Wskazała, że cały czas leży na prawym boku, a jeśli położy się na plecach musi jej ktoś pomóc się obrócić i wstać. Powódka przez cały czas przyjmuje leki przeciwbólowe takie jak Refastin, Paracetamol, Ketonal i Nilogrin. Czasem bierze je raz dziennie, czasem 2 razy dziennie. Wyjaśniała również, że przed wypadkiem nie odczuwała żadnych dolegliwości, dopiero jak się leczyła po wypadku to stwierdzono u niej różne schorzenia. Nie miała wcześniej problemów z ubytkiem masy kostnej. Po wyjściu ze szpitala używała dwóch kul, a od jesieni 2013 roku używa jednej. Wskazał, że zgodnie z zaleceniami lekarza porusza się o jednej kuli, trzyma ją w prawej ręce, tak aby dociążyć prawą kończynę dolną. Powódka podała także, iż słyszała, że po wypadku sąsiadka dzwoniła do Gminy mówiąc, że jest bardzo ślisko i mówiła, że następnego dnia droga została posypana piaskiem.

Pozwana Gmina M. wnosząc o oddalenie powództwa wskazywała (k.57-60), że wszelkie zadania z zakresu zimowego utrzymania dróg były przez Gminę M. realizowane prawidłowo i w zakresie odpowiadającym warunkom pogodowym, a wszelkie drogi kategorii drogi gminnej były utrzymane w należyтым stanie. Wskazywała na brak związku przyczynowo - skutkowego między działaniem lub zaniechaniem gminy a powstałą szkodą, bowiem do upadku powódki doszło w wyniku niezachowania przez nią ostrożności. Winna była bowiem poruszać się chodnikiem, a nie drogą publiczną co do zasady przeznaczoną do ruchu kołowego. Pozwana wskazywała także na to, że miejsce zdarzenia znajdowało się w miejscu, gdzie był nieodśnieżony chodnik, a utrzymanie czystości i porządku na chodniku spoczywa na właścicielu nieruchomości. Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, gdyż od daty zdarzenia wskazanej w pozwie (2 stycznia 2011 roku) upłynął okres określony w art. 442<sup>1</sup> kc.

Pozwany (...) SA w W. wnosząc o oddalenie powództwa wskazywał (k.66-68), że pozwana Gmina M. miała zawartą z (...) SA umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy potwierdzoną polisą nr (...), z okresem ubezpieczenia od 1 kwietnia 2010 roku do dnia 31 marca 2011 roku, do której zastosowanie mają ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy ustalone uchwałą Zarządu (...) SA Nr (...)/ (...) z dnia 7 maja 2009 roku. Pozwany kwestionując powództwo co do zasady i co do wysokości wskazał, że powódka występowała z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia, jednakże Gmina M. kwestionowała opis zdarzenia podany przez powódkę, okoliczności upadku, powstanie wskazywanych przez nią obrażeń. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała również istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem Gminy M., a doznany urazem.

Zgodnie z treścią art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zgodnie natomiast z art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zaś z mocy art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 kc, a więc w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy przedstawiony do oceny w toku procesu pozwala na uznanie żądania powódki za częściowo uzasadnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności zdarzenia, które powódka wskazała, jako podstawę faktyczną swego roszczenia znalazło potwierdzenie w materiale dowodowym.

Analiza zeznań świadków, w szczególności A. S. (2) (k.152v-153), B. I. (k.151), E. K. (k.151v-152) i M. J. (k.153) pozwala na nie budzące wątpliwości ustalenie, że w dniu zdarzenia tj. 2 lutego 2011 roku powódka razem z A. S. (2) szły ulicą

(...) w N. do kościoła i z uwagi na to, że część chodnika była zasypana głębokim śniegiem zeszły na jednie, na której powódka się poślizgnęła i wywróciła.

Świadek A. S. (2) wskazała, że ta część chodnika znajdowała się w pobliżu sklepu, a był on nieodśnieżony, bowiem zimą na przylegającej posesji nikt nie mieszka. Świadek podała, że szły razem z powódką ostrożnie, bowiem na jezdni było ślisko. Opisując stan drogi wskazała, że było bardzo ślisko, jednia była oblodzona, nie była niczym posypana. Po upadku powódka nie dała rady się podnieść. Z pobliskiego sklepu przyszła sprzedawczyni M. J.. Na pomoc powódce przyszli również ludzie z samochodu z handlem obwoźnym. Powódkę posadzono na krześle i okryto kocem. Powódka krzyczała z bólu, również podczas przenoszenia jej do karetki. Świadek zeznała również, że po powrocie ze szpitala powódka chodziła o kulach, a kiedy siedziała to miała problemy ze wstaniem. Opowiadała świadkowi, że kilka razy dziennie przyjmowała leki przeciwbólowe.

Świadkowie B. I. i E. K., którzy pomagali powódce bezpośrednio po upadku zeznali zgodnie, że nawierzchnia ulicy (...) w N. w dniu zdarzenia była bardzo śliska, „jak lodowisko”. Zeznali, że samochód, którym wówczas jechali poruszał się bardzo wolno, miał problem z ruszeniem i zatrzymaniem. Cała jezdnia była pokryta lodem, nie było na niej wyjeżdżonych pasków suchej nawierzchni. Ludzie, którzy podchodzili do samochodu poruszali się bardzo wolno. Z relacji świadka I., który przez okres 2-3 lat jeździł 3 razy w tygodniu do N. trudniąc się handlem obwoźnym wynika, że drogi tam nie były posypywane. Ludzie narzekali na stan drogi, w dniu zdarzenia podchodzili posuwając nogami, które się rozjeżdżały. Świadek I. widział powódkę, która szła w kierunku kościoła. Widział również nieodśnieżony fragment chodnika, przez który nie dało się przejść. Świadkowie pospieszyli powódce z pomocą, usadzili ją na krześle, które przyniosła M. J. i kryli kocem. Zeznali również, że powódka krzyczała z bólu.

Świadek M. J. zeznała, że kiedy będąc w sklepie, w którym pracowała usłyszała krzyk, wyszła na zewnątrz i zobaczyła powódkę leżącą na jezdni. Zeznała, że pomagali jej A. S. (2) i pan ze sklepu obwoźnego, który wezwał również karetkę pogotowia. Posadzono ją na krześle i okryto kocami. Świadek podała, że tego dnia było bardzo ślisko, a stan taki trwał od tygodnia. Podała, że w dniach poprzedzających zdarzenie były opady, jezdnia była odśnieżona, ale pod spodem był lód. Część chodników była nieodśnieżona, ponieważ część mieszkańców N. nie mieszka zimą w tej miejscowości. Mieszkańcy N. zimą często poruszają się jednią, ponieważ chodniki są nieośnieżone. Chodnik przy posesji pana S. był nieodśnieżany przez całą zimę, bowiem zamieszkał u dzieci. Tym fragmentem chodnika nie dało się przejść i ludzie chodzili tam jezdnią. Dopiero po upadku powódki droga została posypana.

Również świadek P. G. (k.154), ratownik medyczny z karetki, która przyjechała po powódkę potwierdził, że nawierzchnia była bardzo śliska, ponieważ były trudności z uniesieniem powódki na noszach. Okoliczności dotyczących stanu nawierzchni drogi nie pamiętał kierowca karetki W. S. (k.154).

Z ekspertyzy przybliżonych warunków atmosferycznych sporządzonej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Oddziału w K. (k.277) wynika, że w dniu 2 lutego 2011 roku w rejonie N. w godzinach rannych temperatura powietrza wynosiła ok. -6 °C. Następnie był stopniowy wzrost temperatury do ok. -4 °C w godzinach południowych, ok. -3 °C w godzinach popołudniowych, ok. -2 °C w godzinach wieczornych i ok. -1 °C w godzinach późno wieczornych. W ciągu dnia występowały opady marznącej mżawki powodującej gołoledź. Powierzchnia gruntu była pokryta śniegiem o pokrywie od 3 do 5 cm.

Powódka uzasadniając żądanie kierowane przeciwko Gminie M. podstawy jej odpowiedzialności upatrywała w zaniechaniu właściwego utrzymania stanu drogi gminnej, jaką jest ulica (...) w N.. Niewłaściwy stan nawierzchni, jej oblodzenie, spowodował że powódka się poślizgnęła, upadła i doznała obrażeń opisanych przez nią w pozwie.

Z informacji przedstawionej przez pozwaną Gminę M. wynika (k.75) wynika, że zarządcą drogi, na której doszło do wypadku powódki jest Gmina M.. Realizację zadań z zakresu zimowego utrzymania w drodze porozumienia Gmina M. przekazuje zakładowi budżetowemu jakim jest Zakład (...) w M..

Stosownie do treści art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 260 ze zm.) organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego

właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zarządcą dla drogi gminnej jest wójt. Art. 20 pkt 4 tej ustawy stanowi natomiast, że do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą. Utrzymanie drogi to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej (art. 4 ust. 20 ustawy).

Natomiast art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t. j. Dz. U z 2013 roku, poz. 1399 ze zm.) stanowi, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

W okolicznościach niniejszej sprawy zaniechanie przez właściciela nieruchomości leżącej przy ul. (...) wypełnienia obowiązku wskazanego w wyżej cytowanym przepisie ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ma znaczenie o tyle, że spowodowało ono decyzję powódki, aby zejść z chodnika i iść jezdnią. Nie ma to znaczenia w niniejszej sprawie z uwagi na wskazaną przez powódkę stronę pozwaną, choć z uwagi na pogląd o solidarnej odpowiedzialności zarządcy drogi i właściciela nieruchomości wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2010 roku w sprawie sygn. akt IV CSK 369/09 może to mieć ewentualne znaczenie już po zakończeniu tego procesu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgłoszony przez pozwaną Gminę M. zarzut przedawnienia roszczenia jest niezasadny. Zdarzenie, z którego powódka wywiodła roszczenie miało miejsce w dniu 2 lutego 2011 roku, co potwierdza dokumentacja medyczna powódki, a inna data wskazana przez nią w treści pozwu wynika z omyłki. Zatem wytoczenie powództwa w dniu 2 lutego 2014 roku (data nadania w urzędzie pocztowym – k.47) nie nastąpiło po upływie trzyletniego okresu przedawnienia określonego w art. 442<sup>1</sup> kc.

Zdaniem Sądu w toku procesu odpowiedzialność pozwanej Gminy M. za skutki swego niewłaściwego działania polegającego na zaniechaniu właściwego utrzymaniu stanu drogi gminnej, jaką jest ulica (...) w N. została wykazana. Powódka sprostowała obowiązkowi wynikającemu z art. 6 kc i udowodniła zarówno winę pozwanej Gminy M., jak i związek pomiędzy zawinionym działaniem lub zaniechaniem a uszczerbkiem jakiego doznała. Fakt istnienia w dniu 2 lutego 2011 roku oblodzonej nawierzchni ulicy (...) został należycie wykazany. Warto tu podkreślić również to, że za uznaniem zawinionego zaniechania pozwanej gminy przemawia również to, że następnego dnia po wypadku powódki jezdnia ulicy (...) została posypana. Nie sposób, więc w świetle wskazanych powyżej dowodów uznać, że w dacie wypadku jezdnia, którą zarządzała nie była śliska, a czynności porządkowe pozwana Gmina M. wykonała z należytą starannością. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej każdy stopień winy (nawet najłżejszy) uzasadnia nałożenie na sprawcę szkody obowiązku jej naprawienia. Mając to na względzie, należało przyjąć odpowiedzialność co do zasady pozwanej gminy.

Przy tym stwierdzić należy, że zarzut dotyczący niewłaściwego zachowania się powódki polegającego na poruszaniu się po jezdni nie może skutecznie zwolnić pozwanej z odpowiedzialności, ani też jej zredukować. Wymóg określony w art. 11 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2012 roku, Nr 1137 ze zm.) korzystania przez pieszego z chodnika nie jest bezwzględny, bowiem w przypadku niemożności korzystania z chodnika pieszy może poruszać się jezdnią. W sytuacji zdarzenia z dnia 2 lutego 2011 roku decyzja powódki o zejściu na jezdnię, bowiem fragment chodnika nie nadawał się do przejścia była uzasadniona i z tego tytułu nie sposób czynić jej zarzutu niewłaściwego zachowania. Również sposób poruszania się po jezdni oraz rodzaj obuwia jakie miał na sobie nie dają podstawy do negatywnej oceny.

Odpowiedzialność pozwanego (...) SA wynika z umowy jaką zawarł z Gminą M.. Nie było w toku procesu okolicznością sporną, że pozwana Gmina M. nie spełniła swego świadczenia z umowy ubezpieczenia. Pozwany (...) SA przyznał, że w dacie wypadku powódki podmioty pozwane łączyła ważna umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Na okoliczność ustalenia rozmiaru uszczerbku, jakiego doznała powódka w wyniku urazu z dnia 2 lutego 2011 roku opinie przedstawił biegły z zakresu ortopedii i traumatologii C. K.(k.204-214), który na podstawie złożonej do akt dokumentacji medycznej i badania powódki ustalił, że A. S. (1) w wyniku zdarzenia z dnia 2 lutego 2011 roku doznała złamania przezkrętarzowego kości udowej lewej. Uraz ten pozostawił trwałe skutki i wywołał trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %. Biegły wskazał, że ten stopień uszczerbku stwierdził ze względu na przebyte złamanie przezkrętarzowe kości udowej lewej wymagające leczenia operacyjnego oraz utrzymujące się obecnie ograniczenie ruchomości w stawie biodrowym lewym, skrócenie kończyny, a także utrzymujące się dolegliwości. Biegły nie dostrzegł związku przyczynowego z wypadkiem stwierdzonego u powódki przykurczu barku lewego. Biegły wskazał, że obrażenia ciała jakich doznała powódka an skutek zdarzenia z dnia 2 lutego 2011 roku z pewnością dostarczały dolegliwości o znacznym stopniu nasilenia, zwłaszcza w początkowym okresie. Przy tego rodzaju uszkodzeniach jakakolwiek próba zmiany pozycji ciała znacznie nasila dolegliwości bólowe. Dolegliwości bólowe o znacznym i średnim stopniu nasilenia utrzymywały się przez okres miesiąca. W późniejszym czasie, w miarę postępu procesu gojenia dolegliwości bólowe były mniejsze. Zdaniem biegłego powódka może odczuwać dolegliwości bólowe ze strony lewej kończyny dolnej o nieco większym stopniu nasilenia, zwłaszcza po dłuższym staniu, chodzeniu, siedzeniu. Okresowo może to ją skłaniać do przyjmowania leków przeciwbólowych. Pomimo zastosowania dotychczasowego leczenia zdarzenia z dnia 2 lutego 2011 roku pozostawiło trwałe skutki w postaci ograniczonej ruchomości stawu biodrowego lewego i skrócenie długości względnej tej kończyny. Przebyte złamanie przezkrętarzowe pomimo wygojenia może dostarczać okresowo nasilonych dolegliwości bólowych. Dolegliwości ze strony stawu biodrowego lewego powódka będzie odczuwała przez kolejne lata życia. Biegły podkreślił jednocześnie, że zastosowane leczenie spowodowało, że powódka obecnie jest osobą w miarę sprawną i samodzielną. Leczenie doprowadziło do wygojenia złamania przezkrętarzowego z niewielkim przemieszczeniem zapewniając powódce w miarę sprawną funkcję lokomocyjną. Jednakże utrzymujące się ograniczenia ruchomości w stawie biodrowym powodują, że powódka ma utrudnione pokonywanie dłuższych dystansów, a sama zgłasza trudności w korzystaniu z komunikacji. Przebyty uraz stanowi przeciwwskazanie do cięższych prac, noszenia ciężkich zakupów. Rokowanie odnośnie odzyskania przez powódkę stanu zdrowia w zakresie stawu biodrowego lewego jak sprzed wypadku jest niepomysłne. Zdaniem biegłego zlikwidowanie odchyleń w postaci dość znacznego przemieszczenia krętarza mniejszego i niewielkiego przemieszczenia stawu biodrowego lewego po wygojeniu złamania jest niemożliwe.

Opinia biegłego C. K. nie była przez strony kwestionowana. Została sporządzona rzetelnie, profesjonalnie, a wnioski biegłego zostały szeroko i logicznie uzasadnione. Opinia stanowiła cenny dowód, na podstawie którego Sąd orzekł w niniejszej sprawie.

Krzywdą, jakiej kompensatą jest zadośćuczynienie stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, w szczególności zdrowia, a także nieprzyjemnych dla pokrzywdzonego doznań związanych z tym podstawowym naruszeniem polegających na znoszeniu dolegliwości fizycznych i psychicznych, ale również dalszych następstw w postaci dyskomfortu związanego ze zmianami wyglądu, trudnościami w dotychczasowej mobilności, a nawet poczuciem osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź izolacji. Ochrona udzielana w ramach przepisu art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny i majątkowy, a zatem służyć ma ona zrównoważeniu przykrych doznań wywołanych szkodą nie tylko w drodze satysfakcji moralnej w postaci uznania krzywdy wyrokiem sądu, ale też poprzez uzyskanie przez tego, komu wyrządzono krzywdę, odczuwalnych świadczeń finansowych, umożliwiających odpowiednie zaspokojenie jego potrzeb.

Cytowany wcześniej przepis art. 445 § 1 kc oddaje pod ocenę sądu kwestię wysokości zadośćuczynienia. Nie oznacza to jednakże, że sąd może dowolnie ustalić wysokość należnego poszkodowanemu świadczenia. Wprawdzie ustawodawca posługuje się nieostrym pojęciem „odpowiedniej sumy”, jednakże orzecznictwo wypracowało szereg kryteriów, które sąd powinien wziąć pod uwagę przy zaszędzaniu zadośćuczynienia. W wyroku z dnia 29 września 2004 roku Sąd Najwyższy stwierdził (II CK 531/03.), że zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanego cierpienia fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi, zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znieść w przyszłości. Ponadto SN wskazał, że określenie wysokości zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (wyrok z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00).

Na podstawie bogatego dorobku judykatury i nauki prawa cywilnego można przyjąć, że przy określaniu wielkości wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2006 roku w sprawie IV CSK 99/05,; z dnia 1 kwietnia 2004 roku w sprawie II CK 131/03,; z dnia 19 stycznia 1980 roku w sprawie IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81). Ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę sąd winien też brać pod uwagę zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne związane z zaburzeniami w funkcjonowaniu organizmu, ich długotrwałość i uciążliwość, utratę możliwości korzystania z rozrywek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 roku w sprawie I PR 178/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 71).

Warto w tym miejscu powołać się na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku wydanego w sprawie sygn. akt II CSK 682/11, który stanowi chyba najbardziej kompleksowe ujęcie elementów, które winien mieć na uwadze Sąd orzekający o zadośćuczynieniu. Otóż Sąd Najwyższy wskazał, że określenie sumy odpowiedniej powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Sąd, ważąc odpowiedniość zadośćuczynienia, musi mieć na względzie, że życie, zdrowie i integralność cielesna człowieka są dobrami najcenniejszymi. Podnosi się, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Z drugiej strony Sąd Najwyższy zauważał, że chociaż celem zadośćuczynienia powinno być naprawienie krzywdy i złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień, to jednak jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (wyroki: z dnia 26 lutego 1962 roku w sprawie 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; z dnia 24 czerwca 1965 roku w sprawie I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92). Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy jego wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku w sprawie IV CSK 126/10, niepubl.).

Oceniając stopień uszczerbku jakiego doznała powódka Sąd brał również pod uwagę zeznania świadka N. S. – syna powódki, który zeznał (k.153), że po wypadku powódka trafiła do szpitala najpierw w S., a potem w H., gdzie przeszła operację. Po zabraniu jej ze szpitala w H., przez krótki czas była w domu. Była wówczas praktycznie leżąca. Rodzina pomagała jej wstać, aby załatwić potrzeby fizjologiczne. Świadek zeznał, że jadąc ze szpitala z H., jechałem bardzo wolno, dlatego, że powódka krzyczała, że ją bardzo boli, odczuwała każdy ruch. Przez około pół roku po operacji powódka odczuwała dosyć silne dolegliwości bólowe. Czuli to, że jest wstawiony jakiś pręt. Po powrocie z oddziału rehabilitacyjnego w Ł., początkowo nie dała rady poruszać się samodzielnie. Przy pomocy dwóch kul oraz świadka lub męża, mogła przemieścić się do łazienki, umyć się, załatwić swoje potrzeby. Przez około miesiąc po powrocie do domu, wymagała pomocy, żeby się ruszać. Potem zaczęła o dwóch kulach poruszać się samodzielnie. Lekarze

zalecali jej aby ruszała się, aby rozruszała nogę. Po powrocie ze szpitala przyjmowała leki przeciwzakrzepowe w postaci zastrzyków. Na początku przeciwbólowe w postaci zastrzyków, a potem w postaci leków. Na pewno przyjmowała Ketonal. Powódka ma dolegliwości bólowe do dzisiaj, choć ból jest z pewnością mniejszy niż w okresie pół roku po zdarzeniu. Świadek zeznał, że powódka w nocy musi się przekręcać, z uwagi na ból w miejscu gdzie jest wstawiony pręt. Obecnie przemieszcza się samodzielnie. Pręt, który jest wstawiony już zostanie. Świadek wskazał, że tego powódce skróciła się noga o 2-3 centymetry. Powódka do tej pory ma niekiedy problemy z ubieraniem, ciężko jej założyć buty, skarpety, spodnie, a potem je zdjąć. Czasem jest tak, że ból nie pozwala jej zgiąć nogi w biodrze. Leki przeciwbólowe, które przyjmuje już nie działają tak jak wcześniej.

Natomiast świadek B. P. zeznała (k.153v-154), że jest pracownicą sklepu spożywczego przy ul. (...) w N. i zdarza się, że powódka dzwoni, zamawia zakupy, a odbiera je mąż lub świadek dostarcza do domu. Taki sposób realizowania zakupów dotyczy starszych osób, które mają problemy z poruszaniem się. Świadek zeznała, że widuje powódkę na spacerach i widać, że powódka ma problemy z poruszaniem się. Powódka porusza się z jedną kulą, a jak przychodzi do sklepu to musi odpocząć.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że kryterium odpowiedniości spełnia kwota 30 000 zł. Suma ta stanowi należytą kompensatę krzywdy, jakiej doznała powódka. Dolegliwości bólowe, jakich powódka doznawała w czasie leczenia i rehabilitacji, utrudnienia w życiu codziennym wywołane urazem, rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz to, że nadal powódka może odczuwać dolegliwości bólowe w pełni uzasadniają przyjęcie tej kwoty jako odpowiedniej. Z jednej bowiem strony powódka doznała znacznego trwałego uszczerbku na zdrowiu, a proces leczenia związany był ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, jednakże z drugiej strony brać pod uwagę należy również to, że skutki zdarzenia – z uwagi na wiek powódki (71 lat) – nie mają wpływu na możliwość pracy oraz zakres osobistego rozwoju. Przyznanie zadośćuczynienia w wyższym rozmiarze było rażąco wygórowane.

Zatem kierując się dyrektywami dotyczącymi ustalania wysokości odpowiedniej sumy o jakiej mowa w art. 445 § 1 kc, Sąd na podstawie art. 415 kc, art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc, art. 805 § 1 kc zasądził od pozwanych Gminy M. i (...) SA w W. na rzecz powódki A. S. (1) kwotę 30 000 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwany odpisów pozwu (k.56, 63) do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z nich. W pozostałym zakresie powództwo jako bezpodstawne podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc rozdzielając je między strony w zakresie w jakim ich stanowiska procesowe zostały uwzględnione. Powódka wygrała proces w 60% i w takim zakresie pozwani mają obowiązek zwrócić jej koszty. A. S. (1) ma natomiast obowiązek pokryć koszty sądowe i koszty procesu strony pozwanej w 40%.